

KURYER LITEWSKI.

w Wilnie we Szrodę dnia 14 Maja v. s. 1830 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Sankt-Petersburg dnia 4 maja.

Dnia 30 kwietnia, CESARZ JEGOMOŚĆ, towarzyszony od Hrabiego P. A. *Tolstego*, P. Ministra spraw wewnętrznych, Wice-Admirała Xiążęcia *Menszikowa*, Jenerał Adjutantów M. E. *Chrapowickiego* i P. A. *Kleinmichela*, oraz kapitana 2giej rangi A. P. *Ezazewa*, raczył pojechać do *Kronszladu* na statku parowym *Newa*. W czasie iechania, Jego CESARSKA MOŚĆ na pokładzie statku parowego raczył wysłuchać sprawy, przekładanej przez Jenerał-Adjutanta *Kleinmichela*. Po obejrzeniu odbywających się w *Kronszladzie* robót, CESARZ JEGOMOŚĆ, powracając przez *Oranienbaum*, raczył jeść obiad w czasie iechania tam, na pokładzie statku parowego, a z *Oranienbaumu* przyjechać do stolicy drogą lądową.

Dnia 1 maja, CESARZ JEGOMOŚĆ i CESARZOWA JEYMOŚĆ z Najjaśniejszą Familją raczyli uszczęśliwić obecnością swoją, nader świetne i nader ludne zgromadzenie spacerowe, iakie kiedykolwiek było w *Ekaterinhofie*, a ztamtąd razem z Ich CESARSKIMI WYSOKOŚCIAMI: XIECIEM NASTĘPCĄ i WIELKIEMI XIEŻNICZKAMI, oddalić się do *Peterhoffu*.

Nazajutrz dnia 2 maja, Jego CESARSKA MOŚĆ raczył oglądać w *Kronszladzie* eskadrę ewolucyjną, i fregaty, przeznaczone do północnej kampanii, a za powrotem do *Peterhoffu* i po wieczery z CESARZOWĄ JEYMOŚCIĄ, Ich WYSOKOŚCIAMI XIECIEM NASTĘPCĄ i WIELKĄ XIEŻNICZKĄ MARYĄ NIKOLAJEWNĄ, o pół do 12tej wyjechać z Jenerał-Adjutantem A. Ch. *Benkendorfem* traktem dyneburskim do *Warszawy*, gdzie, stosownie do Najwyższego rozkazu, otwarte zostaną posiedzenia Seymu dnia 16 t. m. Tegoż dnia tamże wyjechał Jego CESARSKA WYSOKOŚĆ WIELKI XIAŻĘ MICHAŁ PAWŁOWICZ.

Dnia 3 maja, o godzinie 7 zrana, NAYJAŚNIEJSZA CESARZOWA JEYMOŚĆ, takż z *Peterhoffu* raczyła przedsięwziąć podróż do *Warszawy*, traktem rzykim. Noclegi JEY CESARSKIEY MOŚCI są oznaczone: 3go w *Czudlei* w majątności *Fokkenhoff*; 4go w *Dorpacie*; 5go w *Lencenhofie*; 6go w *Nitawie*, i 7go w majątku *Datnowie*. W orszaku CESARZOWEY JEYMOŚCI znajdują się: Minister Dworu Cesarzkiego Xiążę P. M. *Wołkoński*, Kamer-Freilina Hrabini *Orłowa*: *Czeszmieńska*, *Freiliny*, Xieźniczki A. P. *Wołkońska* i S. A. *Urusówna*, Hrabina S. G. *Modène*, i Leib-medyk rzeczywisty radca stanu *Kreitón*. Również wyjechali do *Warszawy* dnia 2, Jenerał-piechoty Hrabia *Tolstoy* i 4go Wielki Łowczy Hrabia G. K. *Modène*, oraz Sekretarz JEY CESARSKIEY MOŚCI Rządowy Radca Stanu *Szamba*.

Po wyjeździe CESARZOWEY JEYMOŚCI z *Peterhoffu*, WIELKI XIAŻĘ NASTĘPCĄ raczył powrócić do stolicy, dokąd w kilka godzin później tegoż dnia przybył takż w pożądanym stanie zdrowia Ich CESARSKIE WYSOKOŚCI WIELKIE XIEŻNICZKI. (G. S. P.)

— CESARSKA Biblioteka Publiczna ze szkodliwości MONARSZEY otrzymała pomnożenie, iakiego od czasu swojego utworzenia nie miała. CESARZ JEGOMOŚĆ raczył do niej zakupić, za 150,000 rubli, kosztowny zbiór książek i rękopisów Senatora Hrabiego F. A. *Tolstego*. Zbiór ten rychło zostanie przywieziony do St. Petersburga, i będzie oddany do tej Biblioteki. (P. P.)

— Przez najwyższe ukazy J. C. M. do Rządzącego Senatu d. 18 kwietnia wydane: permski wice gubernator radca kolegiálny *Sewrinow*, na własną prośbę od tego obowiązku uwolniony i przeniesiony do ministerium skarbu, a na jego miejsce permskim wice-gubernatorem naznaczony, będący przy témże ministerium radca stanu *Iwanow*.—Ekaterynosławski wice-gubernator radca stanu *Walter fon-Kronek*, uwolniony od tego obowiązku z policzeniem do ministerium skarbu, a na jego miejsce wice-gubernatorem mianowany naczelnik oddziału pożyczkowego departamentu dóbr państwa radca kolegiálny *Iwanow*.

— D. 21 kwietnia. Z przyczyny rozszerzenia się działań departamentu rękodzieł i handlu wewnętrznego, którym teraz zarządza dyrektor kancelaryi ogólnej ministra skarbu, radca tajny *Drużynin*, na własną prośbę uwolniony jest od ostatniego z tych obowiązków, i naznaczony zarządzającym departamentem rękodzieł i handlu wewnętrznego iak dawniej.—Wice-dyrektor departamentu dóbr państwa, radca stanu *Kniażewicz*, naznaczony dyrektorem ogólnej kancelaryi ministra skarbu i mianowany rzeczywistym radcą stanu.—Twerski gubernator cywilny, radca stanu *Obriezkow*, mianowany rzeczywistym radcą stanu.—W nagrodę odznaczającej się gorliwości w służbie, okazanej w czasie ratowania od morowego powietrza w Bessarabii, sztabs-lekarze *Spaski* i *Kirytowicz*, mianowani assessorami kolegiálnymi.

— D. 22 kwietnia. Zostający przy moskiewskim Wojsnym Jenerał-Gubernatorze do osobnych poleceń rzeczywisty radca stanu *Koczubey*, uwolniony od tego obowiązku, i policzony do Heroldyi.—Ober-kontroler przy departamencie prowiantskim ministerium wojskowego 5tej klasy *Titow*, dla chorowitego stanu przyłączony do Heroldyi do wyzdrowienia z pobieraniem dotychczasowej płacy po 3500 rubli na rok.

— D. 23 kwietnia. Rządowy radca tajny, opiekun honorowej rady opiekuńskiej w Moskwie, Xiążę *Sergiusz Golicyn*, mianowany Kuratorem moskiewskiego wydziału edukacyjnego.

— D. 25 kwietnia. Przez czas oddalenia się Wice-kancelarza Rzeczywistego Rządy Tajnego Hrabia *Nesselrode*, rozkazano zarządzać kolegium państwa spraw zagranicznych, Rządy tajnemu i Senatorowi *Diwowemu* i wypłacać mu z Podskarbstwa Państwa po tysiąc rubli co miesiąc, dopóki zostawać będzie w tym obowiązku.

— Uwolnionemu półkownikowi gwardyi półku pawłowskiego, *Hamaleiowi 1mu*, dla przeznaczenia do obowiązków cywilnych w randze rzeczywistego radcy stanu, rozkazano sprawować obowiązki gubernatora cywilnego witebskiego.

— D. 27 kwietnia. Odstawnemu Półkownikowi Alexandrowi Hrabie *Paninowi*, rozkazano być przy kuratorze moskiewskiego wydziału edukacyjnego do osobnych poleceń, z pensją roczną po dwa tysiące rubli i przemianą rangi na cywilną, radcy kolegiálnego.

— Kostromski gubernator cywilny, rzeczywisty radca stanu, *Hanskau*, mianowany gubernatorem cywilnym kurskim. Sędzia summienny moskiewski, rzeczywisty radca stanu *Łański*, otrzymał rozkaz sprawować obowiązki gubernatora cywilnego kostromskiego.

— D. 28 kwietnia. CESARZ JEGOMOŚĆ, zezwoliwszy na czasowe oddalenie się z S. Petersburga Mi-

nistrę morską admirała *fon Mollera*, rozkazał ministerium morskim przez czas jego niebytności zarządzać generał-hydrografowi morskemu sztabu J. C. M. admirałowi *Sariczewemu*.

— Kommissya do zaprowadzenia ustawy dla włościan estońskich, która powinna była być zamkniętą 23 maja r. t., rozkazano zatrzymać z ię statem w zupełnej mocy do roku 1832.

— CESARZ JEGOMOŚĆ d. 2 kwietnia utwierdza ię opinią Rady Państwa, raczył policzyć czarnogórskiego szlachcica *Mirona Aniażewicza* z ięgo rodzeństwem do szlachty Państwa Rosyjskiego.

— Ukazy Rządzącego Senatu: 1) D. 23 kwiet. *Oprawdłach, najwyżey potwierdzonych ku przewodnictwu Komitetowi, ustanowionemu d. 18 sierpnia 1814 roku. Prawidła te osobno są wydrukowane* — 2) D. 24 kwietnia. *O czasowych prawidłach dla handlu zamianowego z Goralami w Anapie.* — 3) D. 25 kwietnia. *O zabronieniu mającym gorzelnie wyrabiać i przedawać dżin* (Dżin jest wódka prosta przez jagody iadłowcowe przepędzona.) — 4) D. 25 kwietnia. *O etacie Dyrekcyi Cesarzkich Teatrow Moskiewskich.* (Etat rocznie wynosi 44,800 rubli) — 5) D. 25 kwietnia. *O naznaczeniu różnego kursu grubey i drobney monety srebrney przy sprzedaży trunków przez dzierżawców poborów trunkowych.* — 6) D. 25 kwietnia. *O wydanym porucznikowi Czaptyginowi dziesięcioletnim przywileju na wynalezioną przezeń machinę do młocenia.* — 7) D. 28 kwietnia. *O podaniu środków skańczonym i nieposobnym do żadney służby ludziom rang niższych do przeżywania się w drodze do miejsc ich naznaczenia.* — 8) D. 28 kwietnia. *O rozciągnięciu na sztabsołmistrza Jana Paszkowa prawa, równego ze starszymi ięgo dwoma braćmi, na podstawie ukazu 12 sierpnia 1824 roku.* — 9) D. 28 kwietnia. *O podzieleniu aresztantów wiedzy czarnomorskiej na oddziały.* (G. S.)

— CESARZ JEGOMOŚĆ raczył udarować znakami orderu *S. Anny 2giey klasy*, ozdobionymi Koroną Cesarzką, radcę dworu *Sayger*, bibliotekarza J. C. M., w nagrodę prac przezeń podjętych około wyszukiwania starożytności w prowincyach tureckich, które były zajęte przez wojsko nasze; a orderu *S. Włodzimierza 4tey klasy* porucznika *Rentel*, z półku pieszego rylskiego, za pomoc w uratowaniu ekwipażu okrętu angielskiego, który doznał rozbicia w zatoce Mezenbryjskiej. (J. d. S. P.)

— CESARZ JEGOMOŚĆ, podczas bytności swoiey w Moskwie, chciał widzieć JP. *Zahoshina*, autora romansu historycznego, pod tytułem: *Jerzy Miłostawski*, w nayspocheblniejszy sposób raczył dać się słyszeć o ięgo romansie, powiedział, iż przeczytał ten *prawdziwie ruski romans* z wielkim zadowoleniem, udarował autora pierścieniem brylantowym i rozkazał drugi piszący się przez niego romans historyczny z epoki 1812 roku, prosto do Jęgo CESARSKIEY MOŚCI przystać. (R. I.)

— Ze sprawy Komitetu najwyżey ustanowionego (dla opatrzenia inwalidów) dnia 18 sierpnia 1814. zdanej z roku 1829 okazuje się: że *kapitał inwalidów*, do 1go stycznia 1830 roku wynosił: srebrem 1,576 r. 70 k. ezer. zł. 1, pół imperiałów 5, i assygnacyami 9 millionów 242,323 r. 1½ k. — W bęgu roku 1829 *wydatkowano*: srebrem 7,252 r. 30 k., talar 1. cz. zł. 214, pół imperiałów 7, i assygn. 946,972 r. 54 k. między innemi: 1) *na pensye dożywotnie* oficerom, z wyznaczeniem dla niektórych piędędy na naięcie wolney postugi i dla iędnego ienerała stołowych piędędy 354,593 r. 63½ k., rodzicom, wdowom i sierotom 229,952 r. 58 k., inwalidom rang niższych 165,347 r. 52½ k. — 2) *na utrzymanie sierot* w skarbowych zakładach edukacyynych 70,579 r. 30½ k. 3) *na różne iędnorazowe wydatki* 49,288 r. 27½ k. (G. S. P.)

KRÓLEWSTWO POLSKIE.

Warszawa dnia 18 maja.

N. PAN d. 14 b. m. miał wyiechać z *Petersburga*, przeto za kilka dni stolica Królew-

stwa Polskiego zostanie uszczęśliwioną przybyciem Nymnościwszego MONARCHY. (G. W.)

— We wszystkich miastach stołecznych województwa Królestwa Polskiego w dniu 9 b. m. uroczyscie obchodzono doroczne święto urodzin J. C. M. CESARZEWICZA WIELKIEGO XIĘCIA KONSTANTEGO, Naczelnego Wodza Woysk Polskich, Dostojnego Brata Naszego Nymnościwszego MONARCHY. (K. W.)

— Onegdaj pod prezydencyą JW. Ordynata *Zamoyskiego*, Prezesa Senatu, odbyło się publiczne posiedzenie Towarzystwa Dobroczynności. Zagał JW. JX. *Szaniawski* Prłat Archi-Katedralny, pociem członek Towarzystwa W. *Kassanowicz* wynownie przedstawił obraz wszelkich czynności Towarzystwa, ięgo stan, ięgo obowiązki i t. p. Dochody Towarzystwa w roku 1829, tak z remanentów iako też z procentów, zróbku, sprzedaży fantów, dobrowolnych ofiar, zapisów i datu N. PANA, składały się ze zł. pol. 128,077 gr. 12. W domu Towarzystwa w *Warszawie* i w *Grzybowey Woli* mają stałe pożywienie, mieszkanie, opał, odzież i wszelkie wygody 300 kilkanaście osób płci oboiey, zasługujących na litość dobroczyńców; także 54 sierot lub dzieci nieszczęśliwych rodziców mają powyższe wygody i szkołę. Prócz tego wspierano piędędmii ciągle osób 17, piędędmii na raz ieden osób 547, żywnością w naturze ciągle osób 53, żywnością w naturze na raz ieden osob 307, drzewem opałowym osób 523, lekarstwami za domem Towarzystwa osób trzysta iedenascie. Zakończył mowca następującemi wyrazami: „Przeniknione Towarzystwo najwyższą wdzięcznością, za tyle doznanych łask, tyle dobroczynnych darów, które codziennie prawie odbiera, na zasilenie tych smutnych ofiar niedoli, składa wam dziś Panowie w ich imieniu nayszczelne podziękowanie. Nie szukaliście zapewne chluby ze swoich dobrodzieystw, kiedy nawet bezimienne i tak znaczne dary nieśliście na wsparcie nieszczęśliwych współziomków, a ukrywając swoje cnotę przed światem, w ocieraniu łez cierpiącym i polepszeniu ich bytu, iędnyey szukaliście nagrody. ... O iężeli wdzięczność, ięśli głos błogostawieństwa tych strapiionych dzieci drogiey nam Ojczyzny, dzisiaj przez nasze usta, doydzie do skromnego waszego zacsza, Przyjaciele ludzkości! doznacie w szlachetnych sercach tey słodkiey roskoszy, którą Niebo tylko dla cnotliwych zostawiło na ziemi!”

— JW. Hrabia *Potocki*, Wielki Mistrz Obrzędów, wczoraj przybył z *Petersburga* do *Warszawy*.

— Królewsko-Pruski Tajny Radca *Bork* przybył do *Warszawy*.

— Staraniem *Andrzeja Hr. Zamoyskiego* mają przybyć do Polski rzemieślnicy z *Francyi*, wierzący studnie artezyjskie, celem upowszechnienia takowych w kraju naszym.

— Ziomek nasz *Zareba*, bawiący obecnie w *Bogdadzie*, pisał list do przyjaciela swęgo w *Warszawie*, w którym prosi go o przestanie do stolicy dawnęgo Kalifatu Arabów, exemplarza wszystkich dzieł, które wyszły z drukarni stereotypowej Wal. Hr. *Kraśińskiego*.

— Pierwszych dni b. m. miała wielki był ruch w Banku Polskim w wydziale dróg; zebrała się bowiem znaczna liczba ubęgiących się o wzięcie antreprzyzy dróg bitych na trakcie krakowskim i lubelskim: pomiędzy konkurentami widzianno wielu znakomitych i zamożnych obywateli. W ciągu dwóch dni, trakty te z wolnoey ręki rozehrane zostały; tak, iż nie przyszło do zapowiedzianej na dzień 15 maja licytacji na te stacye, któreby z wolnoey ręki wypuszczonemi nie były. Budowa tych traktów wkrótce rozpoczyna się; i stosownie do zawartych kontraktów przed zimą w roku 1832 zupełnie skończoną zostanie.

— Dnia 11 b. m. o godzinie 11tey w nocy, spostrzeżono w tuteyszym obserwatoryum Kometę w konstellacyi *Pegaza*; światło ięgo jest ieszcze tak słabe, iż gotem okiem widzieć go nie można. W lunecie pokazuje się otoczony wgiłistością iasną, w śrzedku której wyraźnie rozróżnić można iędro, mające podobieństwo do gwiazdy 4tey

lub 5tey wielkości. Mglistość otaczająca Kometę przedłużyła się nieco w stronę północno-zachodnią i formuje nieznacznie postać ogona. W dniu 12 znajdował się niedaleko gwiazdy *e. Pegaza*, dnia 15 zbliżył się ku gwiazdzie *f.* tejże konstelacji. Poźniejszy obserwacje i rachunki wskazują, czy już był dawniej widzianym i obserwowanym, lub czy jest nowo zjawiającym się ciałem.

— Jedna ze sławnych Fortepianistek, o której już donieśliśmy przed kilką miesiącami, *Panna Belleville*, która z namiętniejszymi oklaskami dała się słyszeć w *Londynie, Paryżu, Monachium i Wiedniu*, w tych domach zwiedzi i naszą stolicę, żądną wezwana jest do *Berlina*. (G. W.)

AUSTRIA.

Wiedeń dnia 6 maja.

List z *Tokaju* pod dniem 25 kwietnia wyraża: „Lody na rzece *Cisie* puściły bez zrzadzenia szkody. Poźniej atoli napływ wody sprawił wielką powódź, która całą tutejszą okolicę spustoszyła. Dnia 15 b. m. mimo nasytarniejszego zapobiegania, została zerwana grobla przy *Ki-Tokaj*; woda iak z katarakty lała się na przyległe okolice, niosąc wszędzie spustoszenie, zamieszanie i nędzę. Ostatniey trudno opisać, a *Cisa* ciągle wezbrana wywiera okropnie swą siłę. Nie mogliśmy się jeszcze dowiedzieć, co się dzieje w okolicach wyższej *Cisy*; niezawodnie po ustąpieniu wód odbierzemy smutne doniesienia; tyle nam jednak już doniesiono, iż w Komitecie Szabolekim, tej spiżarni Węgier, wszystkie oziminy są zalane, czego skutki mogą być szkodliwe równie dla pól iak dla łąk, dla ludzi i dla bydła.” (G. W.)

FRANCYA.

Paryż dnia 5 maja.

(z *Gazety Warszawskiej*).

Dziś o godzinie 5tey wieczorem wyjechał Król Jmć do *St. Cloud*, gdzie piękną porę roku przepędzi. Przed południem udali się tam także Xiążę *Bordeaux* z dostojną siostrą swoją, a o godzinie 3tey małżonka Xięcia *Delfina*.

Xiążę *Delfin* przybył dnia 28 z. m. do *Lugdunu* wśród wystrzałów działowych, i stanął w pałacu prefektury. Nazajutrz zrana odprawił przegląd wojska załogi, a potem przyjmował władze miejscowe wojskowe i cywilne; o godzinie 4tey wieczorem wyjechał w dalszą podróż do *Tulonu*. Minister wojny przybył dnia 28 z. m. do *Tulonu*. Słychać, iż w *Mahon* urządzony będzie szpital dla 1500 chorych z wojska wyprawy.

Bryg *Alerte* pod dowództwem Kapitana *Nerciat*, wypłynął do eskadry blokującej *Algier*. Znajdując się na nim stary i doświadczony korsarz, który przez lat 25 krążył przy brzegach krajów *Barbaryjskich*. Wiezie on z sobą dokładne mapy i geograficzne tatecznych okolic. Słychać, iż bryg ten ma jeszcze wrócić do *Tulonu* przed wypłynieniem wyprawy. Mówią oraz, iż cała wyprawa oczekiwac będzie na wyspach *Balearskich* przybycia p. siłkow *Egipskich*. Teraźniejsza flotylla *Francuzka* krąży zwykle o 10 godzin odległości od *Algieru*. Jedney nocy zbliżywszy się bardziej do brzegów, nyrzano rozpalone ognie w rozciągłości blisko na milę.

List z *Tulonu* pod dniem 28 kwietnia wyraża: „Przystań tutejsza staje się coraz piękniejszą; okręty liniowe stawiają w niej rzędem. Z jednej strony znajduje się 100 statków przewozowych, a z drugiej stoją okręty wojenne w liczbie 70, po większej części fregaty i statki bombardierskie. Z okrętów liniowych są w przystani następujące: *Provence, Breslau, Trident, Scipio, Duquesne, Algesiras, Marengo, Marsaille i La Couronne*; a spotyżewiają się jeszcze okrętów liniowych *Jena, Superbe, i Suffren*. Okręt Admiralski *Provence* 74ro-działowy zamienia się w mały pałac; pokoje są wprowadzić małe, lecz kosztownie umeblowane. Popłyną na nim: naczelny dowódca *Hrabia Bourmont*, Admiratowie *Duperré i Mallet*, oraz dwaj Jenerałowie wojska wyprawy z swoimi sztabami; osada iego składa się z 700

żołnierzy morskich i 500 lądowych. Ludzie ze wszystkich okrętów wojennych ćwiczą się codziennie w strzelaniu z dział, tudzież rzucaniu bomb i rac *Kongrewskich*. Podsternicy nawet nie są nieczynni. Oprócz zwyczajnych znaków uczą się nowego rodzaju telegrafiki, która ma służyć do znośzenia się między flotą a wojskiem lądowym. Wojska lądowe i morskie uczą się także tych znaków. Deputacya z żoną z Admirata *Mallet*, Kapitana okrętowego *Hugon*, i Intendenta wojska, uda się jutro do *Marsylii* dla przyjęcia tam Xięcia *Delfina*. Przybyło tu bardzo wielu cudzoziemców, i mieszkani przy ulicach nad portem i w domach wiejskich przy brzegu morskim niezmiernie podrożały.”

Mniemają tu, iż Król Jmć Hiszpański jeszcze w roku 1818 zamyslał znieść prawo *Salickie* i przywrócić dawne prawa *Kastylijskie*. *Gazeta Francyi*, mimo przeciwnego twierdzenia jednego z tutejszych dzienników, zapewnia, iż Król Jmć *Napolitański* dopiero w chwili ogłoszenia do wiadzieł się o tём postanowieniu, i oświadczył żądł mocne swoje ubolewanie.

— Dnia 4 —

Gdy Król Jmć przybył wczoray do *St. Cloud*, przyjeśli go wielcy urzędnicy Dworu, Prefekt Departamentu *Sekwany i Oise*, Proboszcz, Burmistrz i inni urzędnicy miejscy. Dziś udał się Monarcha na łowy do lasu *Marly*.

Gazeta Francyi donosi z *Tulonu* pod dniem 29 kwietnia: „Wojsko wyprawy jest piękne i technie najlepszym duchem. Pułki przybyte z północney *Francyi* nie zostawiły ani jednego chorego w drodze. Wszędzie panuje jednakowy zapał, jednakowa chęć wojowania. Młodzi żołnierze, którzy nie mogli być umieszczeni w batalionach przeznaczonych do *Afryki*, są smutni, i wiele podofficerów odstąpiło swego stopnia, aby iako prości żołnierze weszli do tych batalionów. Rachują 30.000 piechoty i 5.000 ludzi inney broni. Marynarka współ-ubiega się z wojskiem; ludzie iey są w najlepszym stanie; czynią niestychane usiłowania, aby gotową była na czas oznaczony, co też nastąpi. Liczy ona 99 okrętów wojennych wszelkiego rodzaju i blisko 300 statków przewozowych. Od czasu wyprawy do *Egiptu* nie było jeszcze tak ogromnych uzbrajań, a nadto flotta wtedy nie zgromadziła się w *Tulonie*, lecz wypłynęła z rozmaitych portów morza Śródziemnego. Użyto wszelkich środków przeczności dla ochronienia żołnierzy od klimatu i chorób, na które Europejczycy są wystawieni. Nigdy jeszcze liczba osób, należących do administracyi wojska i szpitalow nie była stosunkowie tak wielką, iak teraz. Następna wojna jest nierównie trafniej ceniona w południowej *Francyi*, niż w północney. W okolicach naszych sprawuje ona radość: bo wypadkiem iey będzie zniszczenie rozbojów morskich, które handel nasz zamorski od wieków niepokoiły; wybiornie też przyjmują wojsko we wszystkich miejscach, któredy przechodzi. Pogoda jest piękna; przeszło od 6 tygodni ani kropla deszczu nie spadła w *Prowancyi*. Niedawno zawinęło tu kilka statków z dywizyi *Bresteńskiej*, i stanęło przy okręcie Admiralskim *Provence*, który doznał zniewagi od *Algierczyków*, i który teraz ma na pokładzie Admirata i naczelnego dowódcę wojska, mających się pomścić za tę zniewagę. Blisko niego stoi okręt *Trident*, na który wsiądzie Kontr-Admirat *Rosamel*. Okręt ten przybywa z *Lewantu*; ludzie na nim mogli żądać uwolnienia od służby, lecz prosili iakby o łaskę, aby należeli do kampanii. Codziennie odbywają się próby rac *Kongrewskich*, maytkowie ćwiczą się w strzelaniu z dział, a piechota w służbie polowej. Przydawszy do tego tysiące małych statków, które ustawicznie płyną między portem a przystanią, można mieć niejakie wyobrażenie o widoku, iaki teraz *Tulon*, drugi port krajowy, wystawia. Eskadra wypłynie zapewne dopiero między 8 a 10 maja, na czém nic się nie straci, bo najlepszym czasem do żeglugi na morzu Śródziemném są miesiące *may, czerwiec i lipiec*, a najzdrowsza pora roku do

mieszkania na brzegach afrykańskich jest w miesiącach maju, czerwcu, lipcu i sierpniu.

Dnia 28 z. m. doświadczano w Tulonie statku parowego *Sphinx*, na którym jest 12 dział 240-funtowych, dla przekonania się, czyli wstrząśnienie z powodu wystrzałow nie zaszkodzi machinom parowym; wystrzelono najpierw z jednego działu, potem ze dwóch dział i t. d. a nareszcie ze wszystkich razem, co żadnego zatamowania machin nie sprawiło.

ANGLIA.

Londyn dnia 3 maja.

(z Gazety Warszawskiej.)

W Gazecie *Times* czytamy co następuje: „Listy z Francji donoszą o największej czynności w przyspieszaniu wyprawy do Algieru. Tymczasem list prywatny, któryśmy czytali, usiłuje nieiako wystawić śmieszność części tych przysposobień. Autor jego, który był obecny na kilku próbach rac kongresowych, zrobionych przez Francuzów, twierdzi, iż nie są wcale skuteczne i porównywalne z fajerwerkami w naszym Foxalu.”

Gazeta *Times* pisze względem towarzystwa Irlandzkiego, któremu w skutek postanowienia Xiecia *Northumberland* już niewolno odbywać posiedzeń: „Każdy roztropny człowiek niechay tylko rzuci okiem na tę iskinię dumy, buntu i złości, a przekona się, iż dążeniem knowanych w niej spraw jest przysposobić zbawienny wpływ rządu, i pospólstwo Irlandzkie podbudzać do nieubłaganej nienawiści przeciw Anglikom. Niechay chociaż mówią członkowie tego stowarzyszenia, zniszczenie Unii stawiliby Irlandyą pod drugim związkiem Katolickim, mającym nazwisko Parlamentu, który w prawodawstwie rządziłby się wcale zdaniem upokorzonego i mściwego egoizmu jednej lub dwóch znanych osób, zestarzałych w intrygach fakcji, niedającey się nigdy zaspokoić.”

— Dnia 4 —

Z ubolewaniem (pisze dzisiejsza Gazeta *Globe*) donieść musimy, iż lubo wydany dziś biuletyn o zdrowiu Króla Jmci wyraża, że Monarcha czuje się nieco zdrowszym, nie atoli takiego w stanie Najjaśniejszego chorego nie zasło, coby wyzdrowienie jego oznaczało. Dowiadujemy się, iż przyboczni lekarze królewscy usiłowali uprzętnąć bezpośrednią przyczynę choroby przez użycie mocnych środków pot sprawujących, i nieiako otrzymali pożądaný skutek. Słychać orsz, lecz nie wiemy z jaką pewnością, iż jeden lekarz Pan *Halford* spodziewa się bardzo wiele dobrego z dalszego używania tego środka; w czém jednak drugi lekarz, Pan *Tierney*, ma pokładać mniej zaufania.

Wczoray odprawiło się tu coroczne zgromadzenie towarzystwa Zoologicznego. Między obecnymi znakomitemi osobami znajdowali się: Xieź *Somerset*, Hrabowie *Essex* i *Carnarvon*, Lord *Auckland*, Lord *Stanley* i t. d. W niebytności Margrabiego *Landsdown*, przewodniczył Xieź *Sussex*. Według czytanej sprawy, dochody towarzystwa w roku zeszłym ze składek członków i opłaty wchodowej od 200,000 osób, które zwiedziły Muzeum, wynosiły 16,347 funt. szterl. 12 szylingow (653,904 zł. pol.).

Jedną z Gazet wychodzących w *Manchester* pisze: „Wyrachowano, iż gdyby w tym roku nastąpił zgon jednego z członków rodziny królewskiej przed zwykłym na wiosnę kupowaniem towarów modnych, pochodząca ztąd strata dla miasta *Manchester* wynosiłaby najmniej 500,000 funt. szterl. (20 milionow zł. pol.), a dla pojedynczych kupców lub fabrykantów przeszło 10,000 funt. szterl. (400,000 zł. pol.).”

Według Gazety *Leeds-Mercury*, potrzebuje się w Anglii na miesiąc 4000 wańtuchów wełny niemieckiej.

— Dnia 5 —

Król Jmć zażywa opium dla zmuśczenia bolow i dla snu; pokazuje jednak zupełną obojętność względem swego losu, i o tém tylko myśli, iakby najwięcej ludzi utaskwić. „Ile tylko mogę (mówi Monarcha do służbowego Szambelana) staram się ulżyć memu następcy w wyświadczeniu dobrodziejstw.”

Wyprawa Francuzka przeciw Algierowi jest przedmiotem narad Ministrów naszych. Jeśliby Francya zaiąwszy Algier okazała zamiar zostawienia tam załogi, albo iakiegokolwiek opiekania się nad krajami nadbrzeżnemi północno-afrykańskimi, w tym razie nie możnaby się dziwić, gdyby Xieź *Wellington* był przeciwnym temu zamysłowi, i zrzucił poróżnienie z Francją.

Po zakazaniu towarzystwa przyjaciół Irlandyi, utworzył się już w *Dublinie* nowy związek pod nazwiskiem: *Stowarzyszenia Anti-Wellingtonskiego*.

Pan *Hummel* ma dać dnia 11 b. m. drugi i ostatni koncert w tutejszej stolicy.

SZWECYA.

Sztokholm dnia 30 kwietnia.

Seym Norweskí w *Chrystyanii*, na wniosek Prezesa swego, uchwalił iednomyslnie dnia 26 b. m. adres do Króla Jmci z prośbą, aby, ieżeliby koronacya dostoyney małżonki jego na Królową Norwegii nastąpić miała, obrzęd ten odprawił się w *Chrystyanii*. (G. W.)

HISZPANIA.

Madryt dnia 22 kwietnia.

(z Gazety Warszawskiej.)

Choroba Króla Jmci zasmuciła Dwór i całą stolicę. Z początku obawiano się, aby chiragra nie stała się bardziej szkodliwą. Atoli lekarze nadworni *Don Sanchez Reboto* i *Don Castello* wydali następujący biuletyn: „Król Jmć od wczoray czuł mniejszy ból. Wstał o godzinie 4tej po południu i położył się o godzinie 8 wieczorem. Dziś ubrał się już o godzinie 9tej rano, i iakkolwiek ręka jest jeszcze bardzo spuchła, przecieź ból znacznie ulżył.”

Zaciąg do woyska już się ukończył. Wszyscy, którzy mają w niem służyć, otrzymali rozkaz, aby w przeciągu czasu od dnia 10 do 20 maja stanęli w swoich pułkach. Uzbroienie woyska przeznaczonego do *Hawanny* idzie powoli. Powszeczenie dała pierwszeństwo officerom, którzy służyli dawniej w Ameryce. Znaczne oddziały odpłynęły po części do wysp Filipińskich, po części do *Hawanny*. Mniemają, iż wielka wyprawa dopiero w sierpniu wyjdzie pod żagle z portów Hiszpańskich. Co się tycze naczelnego iey dowódcy, wiadomo wcale, kto tę godność otrzyma. Jest rzeczą bardzo naturalną, iż nie ieden ubiega się o tak poważny stopień; ale Ministeryum bez względu na wszelkie zabiegi trzyma się swej drogi.

MULTANY i WOŁOSZCZYZNA.

Bukarest d. 4 kwietnia.

Nietylko w obwodzie Dryńskim, lecz i we wszystkich innych wzbranił się urzędnicy Turcecy zadosyć uczynić żądaniom Kommissyi, mającey sobie poruczone ograniczenie Serbii, tak, iż musiała się oddalić bez osiągnięcia celu swego. Wszyscy są ciekawi skutku, i powszechnie jest przekonanie, że dopóki Kommissyi nie będzie przydany oddział woyska na iey rozkazy, dopóty trudno pomyśleć o zakończeniu tej czynności, lecz i w tym razie można przewidywać trudności. Bydź może, iż Bośnianie zbrojnie będą się opierali; mogłoby to mieć najgorsze skutki dla Porty, gdyby nie zostali prędko poskromieni. (G. W.)

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora.
Andrzej Bucharshi Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.

DODATEK